

Zbigniew Babicki

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Wydział Nauk Pedagogicznych

ORCID: 0000-0002-0857-3132

Wsparcie społeczne dziecka w sytuacji ubóstwa – przykład rwandyjski

Summary

SOCIAL SUPPORT FOR CHILDREN IN A POVERTY SITUATION – A RWANDAN EXAMPLE

The phenomenon of poverty occupies an important place in the discourse on the problem of exclusion and social marginalisation. The problem of children in a poverty situation is most often analysed through the prism of family poverty. Meanwhile, it is worth noting that poverty in childhood has a different dimension than in adulthood, because it disturbs the proper development of the child. Children's experience of poverty affects their further life, often with irreversible consequences. Numerous institutions and individuals offer their help and support to improve the lives of children in Africa. This activity takes the form of either immediate or long-term help. One of those institutions that actively participate in solving the problem of poverty in Africa is the Catholic Church. Its involvement in helping children in a poverty situation is an important dimension of social support.

Key words: child, poverty, development threat, help, social support

red. Paulina Marchlik

Wprowadzenie

Pojęcie ubóstwa zasadniczo funkcjonuje w świadomości społecznej jako brak wystarczających środków materialnych do życia. Powszechnie uważa się, iż ubóstwo oznacza stan poniżej pewnego zmiennego w czasie progu dochodowego lub progu realizacji potrzeb w stosunku do jednostki, rodziny bądź

grupy społecznej. Już na etapie tworzenia definicji pojawia się zasadniczy problem, czy ubóstwo odnosi się do stanu niezaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych (ujęcie absolutne) czy może raczej oznacza sytuację naruszenia zasad sprawiedliwości społecznej, w wyniku istnienia nadmiernej różnicy między poziomem życia poszczególnych zbiorowości ludzkich (ujęcie względne) (Boczoń 1995: 341–342). We współczesnym świecie ubóstwo ma różne oblicza. Coraz częściej przestaje już być wyłącznie problemem poziomu życia, ale staje się kwestią jakości życia i możliwości ludzkiego rozwoju. W opinii wielu badaczy, ubóstwo jest stanem różnego rodzaju braków i nie chodzi tu wyłącznie o brak możliwości zaspokojenia fundamentalnych potrzeb egzystencjalnych, lecz także o poczucie poniżenia w swojej ludzkiej godności. Często prowadzi to do pewnego rodzaju kryzysu, którego jednostka nie może przezwyciężyć własnymi siłami. Człowiek ubogi, w ujęciu względnym, to nie tylko ten, który nie ma co jeść, ale również ten, który ze względu na warunki materialne ma ograniczone możliwości rozwoju, jest pozbawiony poczucia bezpieczeństwa, staje się wykluczony z życia społecznego. W życiu człowieka uboższego występują czynniki zaburzające integrację społeczną, wywołują strach przed założeniem rodziny oraz poczucie deprywacji. Tego typu zjawiska wywołane doświadczeniem ubóstwa prowadzą do istotnego ograniczenia możliwości aktywnego uczestnictwa w licznych sferach życia, tj. ekskluzji, wykluczenia i zepchnięcia jednostki na margines życia społecznego (Krzezińska-Żach, Szymanowska 2009: 328, zob. Golinowska 1998).

Ubóstwo jako globalna kwestia społeczna

Zjawisko ubóstwa niezmiennie stanowi jeden z podstawowych problemów współczesnego zglobalizowanego świata. Próby rozwiązania tego problemu w skali globalnej nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Rewolucja przemysłowa i utrwalanie się współcześnie neoliberalnego modelu ładu gospodarczo-społecznego w wielu krajach przyczynia się do pogłębiania przepaści rozwojowej między obszarami, umownie i w pewnym uproszczeniu, bogatej Północy i biednego Południa. Neoliberalna ortodoksja takiego modelu, według Tadeusza Pilcha, opiera się na następujących założeniach: (a) zasadzie nieograniczonej wolności rynku; (b) zasadzie nieograniczonej konkurencji w działaniach ekonomicznych; (c) życiem gospodarczym rządzą wyłącznie prawa rynku; (d) założeniu, iż nad stosunkami społecznymi dominuje rywalizacja; e) towar jest wartością

sakralną; (f) miarą użyteczności człowieka jest jego wydajność (Pilch 2014: 19). Autor konstatuje: „To jest obezwładniająca umysł i sumienie moc doktryny neo-liberalnej, gdzie rachunek zysków przysłania zdroworozsądkowe i przyzwoite myślenie” (tamże: 24). W efekcie tak funkcjonujących społeczeństw bogaci ludzie jeszcze bardziej się bogacą, a biedni biednieją.

Problem ubóstwa w skali globalnej zajmuje wiele miejsca w różnych dokumentach i działaniach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Obszarem szczególnej troski w tej kwestii są afrykańskie kraje subsaharyjskie, do których kierowane są liczne inicjatywy i strategie rozwojowe. Inicjatywą ONZ zasługującą na szczególną uwagę stały się Milenijne Cele Rozwoju (MCR), wyznaczające kierunek pewnej strategii zagranicznej pomocy rozwojowej. Strategia ta obejmowała redukcję zjawiska ubóstwa oraz siedem innych zamierzeń, które miały być zrealizowane do 2015 r. Na pierwszym miejscu postawiono za cel likwidację skrajnego ubóstwa i głodu, w osiągnięciu którego miała pomóc realizacja dwóch postulatów: zmniejszenie o połowę liczby ludzi z dochodem mniejszym niż dolar dziennie, i także o połowę, redukcja liczby osób cierpiących głód (Matenga 2010: 126–127). Kontynuacją MCR jest obecnie Agenda na rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030. Mimo iż programy te nie zostały sformułowane wyłącznie dla Afryki, lecz dla wszystkich krajów na świecie, to jednak odnoszą się one w sposób szczególny właśnie do tego subkontynentu (Afryki Subsaharyjskiej), ponieważ większość jego mieszkańców żyje za mniej niż dolara dziennie (Economic and Social Conditions 2004: 53). Badania służące temu, aby śledzić postęp walki z ubóstwem pokazują, że w rzeczywistości region Afryki Subsaharyjskiej jest jedynym, gdzie poziom ubóstwa w kategoriach absolutnych i względnych powiększył się (Accelerating Africa's 2007: 7, zob. Assessing Progress 2008). Niepokojącym zjawiskiem jest także proces utrwalania się biedy, który w efekcie może zmierzać do dziedziczenia ubóstwa jako statusu życiowego, stygmatyzacji i marginalizacji społecznej, a w skrajnych przypadkach do utraty życia. Ludzie ubodzy są często traktowani jako zbędny element życia społecznego, są odrzucani i pozbawiani szansy na wydostanie się z kręgu permanentnej deprivacji (Krzesińska-Żach, Szymanowska: 329).

Problem ubóstwa jest łączony z pojęciem *kwestii społecznej*, ponieważ swymi cechami i nasileniem wyczerpuje wszystkie elementy nadawane temu terminowi. Jolanta Pilch pisze, że mamy do czynienia z kwestią społeczną, gdy poszczególne zjawiska i sytuacje:

- odnoszą się do większych grup i zbiorowości społecznych;
- oznaczają kumulację negatywnych cech sytuacji materialnej i społecznej;

- postrzegane są przez grupę jako niesprawiedliwe;
- zaburzają prawidłowy rozwój;
- są podłożem niepokojów i napięć społecznych;
- destrukcyjnie wpływają na funkcjonowanie całego społeczeństwa;
- nie mogą być w pełni rozwiązane przez samą grupę;
- mogą być rozwiązane wyłącznie na drodze działań realizowanych przez państwo lub innych podmiotów (Pilch 1995: 376–368).

Rwandyjskie dzieci w sytuacji ubóstwa

Kwestia ubóstwa zajmuje istotne miejsce w dyskursie na temat problemu wykluczenia i marginalizacji społecznej. Doświadczenie biedy przez dzieci w Polsce czy szerzej krajów zamożnej Europy jest inne, niż to z krajów rozwijających się. W krajach Afryki, do której zalicza się Rwanda, dziecięca bieda jest utożsamiana z minimum egzystencjalnym. Doświadczenie ubóstwa w okresie dzieciństwa ma zasadniczy wpływ na kształtowanie się drogi życiowej i w wielu przypadkach niesie za sobą nieodwracalne skutki. Dobrze zorganizowane i skutecznie udzielone wsparcie społeczne może przysłużyć się do profilaktyki, która będzie zapobiegać wykluczeniu i marginalizacji społecznej dzieci w sytuacji ubóstwa.

Sformułowanie „bieda ma twarz dziecka” jest w pełni adekwatna do sytuacji dziecka w Rwandzie. Bieda dzieci w Rwandzie jest rozłożona nierównomiernie pod względem terytorialnym i środowiskowym. Wyższy stopień biedy występuje w środowiskach wiejskich. Przyjmuje się, że 63% dzieci w Rwandzie żyje w ubóstwie, z czego 90% z nich mieszka na wsi. Podstawowym źródłem utrzymania ludności mieszkających na wsi jest praca na roli, co z trudem pozwala jedynie na zaspokojenie podstawowych potrzeb egzystencjalnych. Ponadto dzieci na wsi mają utrudniony dostęp do edukacji. Bardzo trudnym elementem rzeczywistości rwandyjskiej jest permanentność cierpienia w postaci biedy, częstego niedożywienia, trwającego praktycznie od urodzenia, co w żaden sposób nie stwarza sprzyjającej atmosfery do wszechstronnego rozwoju dziecka.

Najogólniej rzecz ujmując, Rwanda po ludobójstwie w 1994 r. borykała się z wieloma trudnościami natury społecznej (w sposób szczególny widoczne były podziały na tle etnicznym), gospodarczej, oświatowej czy kulturowej. Rezultatem splotu tych niekorzystnych czynników stało się zjawisko, w którym wiele rwandyjskich rodzin znalazło się w skrajnym ubóstwie i zaniedbaniu

moralnym. Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju pogłębiała regres socjalny i moralny. Biedzie pogłębianej przez brak perspektyw rozwoju towarzyszyła degradacja społeczno-kulturalna, której ulegały całe środowiska zarówno wiejskie, jak i miejskie. Te niebezpieczne zjawiska stały się trudne do przezwyciężenia i prowadziły do demoralizacji, którą zagrożone były przede wszystkim dzieci i młodzież. W najgorszej sytuacji znajdowały się dzieci osierocone, bezdomne. Ponadto wiele dzieci było często zmuszonych podejmować pracę zarobkową w celu uzyskania jakichkolwiek środków do życia. Anthony Luke, Dyrektor Generalny UNICEF, powiedział:

Odmawianie setkom milionów dzieci możliwości godziwego życia zagraża nie tylko ich przyszłości. Zagraża również przyszłości społeczności, w których żyją poprzez utrwalanie błędnego koła ubóstwa. Mamy wybór: możemy teraz inwestować w te dzieci lub pozwolić, aby nasz świat stał się miejscem jeszcze bardziej nierównym i podzielonym (Luke 2016).

Problem dzieci w sytuacji biedy jest najczęściej analizowany przez pryzmat ubóstwa rodziny. Tymczasem warto podkreślić, że bieda w okresie dzieciństwa ma inny wymiar niż w okresie dorosłości, ponieważ zaburza prawidłowy rozwój dziecka, tak w sferze biologicznej, jak i psychologicznej, socjalizacyjnej, kulturowej, itp. Doświadczenie ubóstwa przez dzieci wpływa na ich dalsze życie, niosąc za sobą często nieodwracalne konsekwencje. Barbara Smolińska-Theiss przekonuje, iż „bieda jest brakiem, czymś czego nie mają ludzie biedni, co ich deprecjonuje i naznacza. Bieda plasuje biednych na marginesie życia społecznego i spycha ich na niskie szczeble hierarchii społecznej. Wyznacza ona miejsce ludzi biednych w społeczeństwie i charakteryzuje ich los” (Smolińska-Theiss 1993: 195). Człowiek biedny doświadcza niemożności realizacji oczekiwań ze strony społeczeństwa, co oznacza, że pozostaje w stałym napięciu i konflikcie ze środowiskiem. Z czasem pojawia się i utrwała sytuacja wyuczonej bezradności jako sposób stałego funkcjonowania w społeczeństwie. W konsekwencji prowadzi to jednostkę do obniżenia motywacji, frustracji, apatii, spadku aktywności, wycofania się z życia społecznego, dewaluacji norm moralnych czy postawy roszczeniowej.

Afryka nie jest jakimś monolitem, ale:

[...] niewątpliwie jednym ze wspólnych elementów jest to, że Afryka to kontynent pełen problemów. Prawie w każdym kraju można się spotkać ze skrajnym ubóstwem, tragicznym marnotrawstwem i tak skąpych zasobów, polityczną niestabilnością i napięciami społecznymi. Rezultaty rzucają się w oczy: nędza, wojny, brak nadziei. W świecie kontrolowanym przez

kraje bogate i potężne, Afryka stała się w praktyce nieważnym dodatkiem, przez wszystkich zapomnianym i pogardzanym (Jan Paweł II 1997: 40).

Wsparcie społeczne jako kategoria pedagogiki społecznej

Pedagogika społeczna zrodziła się z niezgody na ograniczenia człowieka, wynikające z braku możliwości i umiejętności działania. Podejmuje się w niej prób poprawy losu ludzi potrzebujących pomocy i wsparcia. Wskazuje na działania likwidujące nierówności, na możliwości budowania mechanizmów chroniących przed zjawiskiem biedy, bezradności, wykluczenia i marginalizacji. Od początku swojego istnienia jako dyscypliny naukowej pedagogika społeczna stara się odczytywać, zrozumieć i skutecznie przekształcać dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość. Na podstawie zwykłej obserwacji, nie mówiąc już o specjalistycznych badaniach, można wyprowadzić wnioski, że współczesny świat wymaga licznych działań interwencyjnych, ratowniczych i kompensacyjnych. Jak podkreślają Tadeusz Pilch i Wiesław Theiss: „Znaczna część wysiłku intelektualnego pedagogiki społecznej wyrażała się w tworzeniu metodyki budowania społeczeństwa sprawiedliwości społecznej. Można rzec, że w tym sensie nasza dyscyplina miała znamiona działań heroicznych” (Theiss 2010: 8). Mikołaj Winiarski dostrzega potrzebę, aby współczesna pedagogika społeczna coraz bardziej odchodziła od konwencji instytucjonalno-środowiskowej na rzecz orientacji homocentryczno-rodzinnej. Myślą przewodnią i drogowskazem dla tak ujętej pedagogiki społecznej może być hasło: „Człowiek i jego rodzina w różnych sytuacjach życiowych, ich kreowanie i regulowanie na drodze interakcji międzyludzkich (dialogu, współdziałania, miłości chrześcijańskiej)” (Winiarski 2017: 62). Autor podkreśla jednocześnie, że istnieje silna tendencja do „nadawania tej dyscyplinie wyraźnego oblicza humanitarnego oraz zaszczepienia na jej gruncie humanistycznego paradygmatu epistemologiczno-badawczego [...] Pedagogika społeczna – obecnie – pragnie stać się w pełni dyscypliną o kolorycie humanitarnym, a więc zdecydowanie stającą w obronie każdego dziecka, każdego człowieka [...]” (tamże). Przy tak sprofilowanym kierunku badań pedagogiki społecznej coraz częściej w jej ramach występują takie pojęcia, jak: *opieka międzyludzka, pomoc i wsparcie społeczne*.

Pojęcie *wsparcia społecznego* wprowadził do pedagogiki społecznej Stanisław Kawula, który przypisuje mu podwójne znaczenie. Po pierwsze traktuje je jako pomoc dostępną jednostce czy grupie społecznej w sytuacjach trudnych,

w których bez wsparcia innych nie będzie w stanie przezwyciężyć. Po drugie nadaje mu znaczenie pewnego rodzaju interakcji społecznej, do której dochodzi w sytuacji problemowej, gdzie ma miejsce wymiana informacji, czy też wymiana emocjonalna lub instrumentalna (Kawula 2002: 99). W przekonaniu przywołanego tu autora opieka, pomoc, wsparcie społeczne są pojęciami bliskoznacznymi. Ten trop rozumowania doprowadził do rozwinięcia nowych kategorii pojęciowych o właściwościach integralnych, takich jak: spirala życzliwości i pomocniczość (subsydiarność). Kawula przekonuje, iż zasada subsydiarności „oznacza, że bez względu na podmiot udzielania innym pomocy lub wsparcia; czy chodzi tutaj o państwo, samorząd, Kościoły i grupy wyznaniowe, wolontariat, formy pomocy paliatywnej, zakład pracy czy nawet rodzinę własną – władza różnych szczebli i kręgów powinna działać tylko wtedy, gdy nie wystarczają działania osób i wspólnot im podległych” (2001: 537).

Pogłębiające się problemy w obszarze zjawiska ubóstwa pociągające za sobą zagrożenie marginalizacją i wykluczeniem społecznym, wymagają podejmowania adekwatnych i profesjonalnych działań. Ich skuteczność jest możliwa dzięki zaangażowaniu jak największej liczby różnych podmiotów i środowisk, zarówno w skali makro, jak i mikro. Należy mieć tu na myśli działania o wymiarze międzynarodowym, np. pomocy rozwojowej, ukierunkowanej na uruchomienie własnych i lokalnych sił społecznych. Współpraca powinna obejmować politykę socjalną danego państwa, instytucji samorządowych, organizacji społecznych (stowarzyszeń, fundacji) oraz poszczególnych ludzi wrażliwych na potrzeby drugiego człowieka. Agnieszka Naumiuk zauważa, że współcześnie systemy pomocowe zakładają współistnienie różnorodnych rozwiązań, pluralizm dochodzenia do pożądaných efektów, indywidualne podejście do potrzeb poszczególnych jednostek, grup czy środowisk przy zastosowaniu metod wsparcia, które byłyby dostosowane do określonej sytuacji społecznej. Ważnym aspektem wsparcia społecznego jest potrzeba odbudowywania więzi społecznych, społecznej odpowiedzialności jednostek, kreatywności w życiu społecznym i samodzielności (2010: 229). Ute Behning, analizując funkcjonowanie systemów pomocy i wsparcia społecznego w wymiarze globalnym, zwraca uwagę na fakt, iż zasadniczym kierunkiem zmian w skali makro jest deinstytucjonalizacja tej działalności. Polega to na przenoszeniu ciężaru zaangażowania i odpowiedzialności za realizację pomocy i wsparcia z instytucjonalnych służb społecznych na podmioty związane z sektorem niepublicznym. Chodzi tutaj o pewnego rodzaju restytucję idei wsparcia jednostki w jej naturalnym środowisku. Oznaczać to będzie tworzenie warunków umożliwiających zachowanie bezpośrednich i silnych więzi międzyosobowych (Behning 2005: 73–75).

W takiej sytuacji pomoc i wsparcie społeczne dokonuje się w środowisku bliskim i tożsamym dla człowieka zagrożonego wykluczeniem społecznym ze względu na jego dysfunkcję, np. biedę.

Kościół wobec problemu ubóstwa

Ważne miejsce w tej działalności odgrywa Kościół katolicki, który ma bogate doświadczenie w pracy pomocowej, socjalnej czy edukacyjnej w wymiarze społecznym. Pilch zauważa, że z punktu widzenia pedagogiki społecznej, społeczne nauczanie Kościoła jako zbiór przeświadczeń i zasad życia społecznego, zapoczątkowane encykliką Leona XIII *Rerum Novarum* jest „najbardziej humanitarnym i racjonalnym zbiorem reguł życia zbiorowego i ładu moralno-ekonomicznego” (Pilch 2013: 13). Rozległą perspektywę działalności o charakterze społeczno-religijnym odślania katolicka pedagogika społeczna, która będzie ważnym punktem odniesienia do analizy koncepcyjnej i praktyki społeczno-wychowawczej w ramach działań na rzecz wsparcia rwandyjskich dzieci w sytuacji ubóstwa. Wiesław Theiss podkreśla, że katolicka pedagogika społeczna i praca socjalna oznacza taką dziedzinę

[...] refleksji i pracy społecznej, która wyrosła z charytatywno-opiekuńczej tradycji Kościoła, by następnie w początkach XX w., odchodząc od wąsko rozumianej filantropii, rozwijać się w kierunku racjonalnego i pragmatycznego, celowego i systematycznego działania na rzecz dobra jednostki i dobra wspólnego. Była to forma przebudowy i budowy życia społecznego w duchu chrześcijańskim. Miał to być świat bardziej ludzki, „cywilizacja miłości” czy – schodząc na grunt realiów – „środowisko harmonii społecznej” (Theiss 2012: 14).

Podobny pogląd głosi Janina Kostkiewicz, która domaga się „przywrócenia pedagogice społecznej obszaru teorii i praktyki wychowawczej, który powstał na pograniczu pedagogiki i katolickiej nauki społecznej” (2016: 53). Humanistyczna pedagogika społeczna, jak określa ją przywołana autorka, wyróżnia się właściwym sobie humanizmem, który nie „odcina” człowieka od Boga, uwzględniając jednocześnie jego wymiar duchowy, potrzebę pracy nad sobą, samowychowanie i samokształcenie (tamże: 55). Pomoc udzielana rwandyjskim dzieciom w sytuacji ubóstwa powinna w jak największym stopniu prowadzić do samodzielności. Jak podkreśla Winiarski, istnieje ścisła współzależność między stanem samodzielności życiowej jednostki a stanem aktywności humanitarnej na rzecz tej osoby ze strony innych osób. Działalność humanitarna zawiera

zbiór czynności o różnym charakterze: opiekuńczych (opieka), wspomagających (pomoc) i wspierających (wsparcie społeczne) (Winiarski 2017: 72).

Zaangażowanie Kościoła katolickiego w działalność pomocową na rzecz dzieci w sytuacji ubóstwa jest istotnym wymiarem wsparcia społecznego. Pomoc ta, oprócz materialnej, medycznej czy edukacyjnej jest uzupełniana o wymiar duchowy, który stanowi kluczowy czynnik w procesie aktywizowania ludzkiej woli. Doświadczenie działalności pomocowej misjonarzy pracujących w Rwandzie (Afryce) jest zbieżne z doświadczeniami takiej aktywności Kościoła w innych częściach świata. Wynika z niego, iż bez odniesienia do sfery duchowej daje niewielkie szanse na znaczącą zmianę jakości życia odbiorcy pomocy społecznej. Taka opinia panuje nie tylko w Kościele katolickim. Mirosław Patalon, odwołując się do brazylijskich doświadczeń (centrum pracy socjalnej Pierwszego Zboru Baptystów w dzielnicy Recreio w Rio de Janeiro) przekonuje, że tylko wewnętrznie przemieniona osoba będzie miała wystarczająco silną motywację do walki z przeciwnościami losu i podjęcia pracy nad zmianą swojego życia. Co więcej, człowiek przemieniony duchowo i zmotywowany do pracy nad sobą i otaczającym go środowiskiem, staje się bardziej skutecznym pracownikiem socjalnym. Udzielana tutaj pomoc i wsparcie w duchu ewangelicznym wzmacnia nadzieję na aktywne i samodzielne życie, odbudowę ludzką godność (Patalon 2015: 327).

Jan Paweł II porównuje Afrykę do postaci znanej z ewangelicznej przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, który idąc z Jerycha do Jerozolimy został napadnięty, pobity i porzucony na pół umarły (por. Łk 10, 30–37). Papież mówi:

Afryka to kontynent, gdzie niezliczone ludzkie istoty mężczyźni i kobiety, dzieci i młodzi leżą jak gdyby porzucone przy drodze, chore, poranione, bezsilne, odepchnięte i opuszczone. Ludzie ci pilnie potrzebują dobrych samarytan, którzy pośpieszą im z pomocą. [...] Przez wiele lat bowiem reżimy polityczne, dziś już nieistniejące, dotkliwie gnębiły Afrykanów i osłabiały ich zdolność reagowania: zraniony człowiek musi teraz odzyskać wszystkie zasoby swego człowieczeństwa. Synowie i córki Afryki potrzebują wyrozumiałego wsparcia i opieki duszpasterskiej. Trzeba im pomóc w zebraniu sił, aby mogli oddać je w służbę wspólnego dobra (Jan Paweł II 1997: 735–736).

Skutkiem biedy jest więc nie tylko problem zapewnienia egzystencji fizycznej, lecz także i społecznej. Człowiek biedny to ten, który znajduje się poza społeczeństwem (Bailey 2009: 40). Taką ocenę biedy potwierdzają popularne w Afryce powiedzenia, których bohaterem jest biedak wykluczony z ludzkiej wspólnoty (np. „Kto jest biedny, ten śpi w lesie”, czy „Biedak nie ma przyjaciół” (Amoah 2009: 116–118).

Liczne instytucje i poszczególne osoby angażują się na rzecz poprawy życia dzieciom w Afryce. Działalność ta przybiera postać, albo pomocy doraźnej, albo długookresowej. Jedną z tych instytucji, która aktywnie uczestniczy w rozwiązywaniu problemu ubóstwa w Afryce jest Kościół katolicki. Jego działalność w Rwandzie (Afryce), która jest określana jako misjonarska, ma różne wymiary. Oprócz pracy ewangelizacyjnej ważną jej przestrzenią jest pomoc ludziom w trudnych sytuacjach egzystencjalnych, w tym bytowych. Ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że obecność społeczności katolickiej (chrześcijańskiej) w Rwandzie naznaczona jest współwystępowaniem trzech obiektów – instytucji: Kościoła, szpitala (ośrodka zdrowia) i szkoły. Kościół patrzy na problem ubóstwa w Afryce przez pryzmat trzech aspektów: duszpasterstwa, ochrony zdrowia (jakość życia, pomoc charytatywna) i edukacji (Romejko 2011: 150). Za punkt wyjścia w rozwiązywaniu problemu ubóstwa w Afryce, przyjmuje on wymiar religijny człowieka. Ponieważ w opinii wielu badaczy, religijność jest bardzo istotną cechą „afrykańskiej duszy”. Chodzi tu bowiem o taką formację (edukację) człowieka, który będzie podejmował wysiłek na rzecz zmiany otaczającej go rzeczywistości. Uwzględniając szczególne przywiązanie społeczności afrykańskiej do wartości rodziny program formacyjno-edukacyjny do walki z ubóstwem został oparty na pojęciu *rodziny Bożej*. W tej idei dostrzeżono „[...] odpowiedni dla Afryki obraz natury Kościoła: kładzie on bowiem akcent na troskę o bliźniego, solidarność, serdeczność w relacjach między ludźmi, otwartość na innych, dialog i zaufanie” (Jan Paweł II 1997: 735–736). Rodzina Boża, jak zauważa Adam Romejko, to rodzina, która nie jest bierna, przeciwnie jest aktywna, potrafi służyć. Rodzina tworzy przestrzeń, w której pomoc jest udzielana i otrzymywana, a jednocześnie stanowi miejsce, w którym ludzie mają okazję do przygotowanie się do służby dla tych, którzy potrzebują pomocy i wsparcia. W prawidłowo funkcjonującej rodzinie nie ma miejsca na etnocentryzm czy skrajny partykularyzm, lecz na pojednanie i autentyczną komunie między poszczególnymi grupami etnicznymi. Dzięki tak realizowanej pracy formacyjno-edukacyjnej możliwe będzie właściwe wykorzystanie ludzkich i materialnych zasobów wspólnot kościelnych i społeczności lokalnych (Romejko 2011: 151).

Kościół jako rodzina Boża opowiada się za tzw. opcją na rzecz ubogich. Jako taki okazuje wyraźne zainteresowanie położeniem tych, którzy są uciskani oraz których człowieczeństwo jest deptane (Benedykt XVI 2009).

[...] Kościół w Afryce, wierny swemu powołaniu, opowiada się zdecydowanie po stronie uciskanych, po stronie ludów pozbawionych głosu i zepchniętych na margines. [...] Opcja

preferencyjna na rzecz ubogich to „specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą Tradycję Kościoła. [...] Żywe zaniepokojenie losem ubogich, którzy – według wymownego sformułowania – są *ubogimi Pana*, winno przekształcić się na wszystkich poziomach w konkretne czyny, aż do podjęcia decyzji dokonania szeregu potrzebnych reform” (Jan Paweł II 1997: 44).

Metoda organizowania środowiska

Społeczny wymiar działalności pomocowej (charytatywnej) Kościoła powinien w większym stopniu przybierać postać animacji lokalnych sił społecznych wokół zagadnień wychowania i edukacji. Tak rozumiane podejście do pomocy ludziom biednym można sprowadzić do wykorzystania metody organizowania środowiska. Odwołanie się do tej metody w pracy społeczno-wychowawczej i duszpasterskiej na terenie parafii jako środowiska lokalnego będzie krokiem w kierunku profesjonalizacji działalności pomocowej Kościoła. Istota pracy środowiskowej polega między innymi na tym, że jej cele, mechanizmy i środki wyprowadzane są z oceny warunków życia poszczególnych osób oraz zmierzają do zmiany, naprawy tychże okoliczności. Przeciwdziałaniu i łagodzeniu niekorzystnych następstw zjawiska ubóstwa, polegającemu zwłaszcza na włączaniu marginalizowanych jednostek w życie społeczności lokalnej, sprzyja kreowanie współpracy środowiskowej, odwołującej się do profesjonalnych metod działania w pracy społecznej/socjalnej: organizowania środowiska i animacji społeczno-kulturalnej. Z punktu widzenia pedagogiki społecznej jednostka jest zawsze uczestnikiem szerszej grupy społecznej oraz owocem instytucjonalnego i społecznego środowiska. Studium indywidualnego przypadku, jak podkreśla Pilch, jest tylko pierwszym krokiem w dziele naprawiania rzeczywistości i stanowi element diagnozy. Procedura indywidualnego poznania wywodzi się z humanitarnego przeświadczenia, że człowiek i jego życie mają charakter niepowtarzalny, dlatego udzielanie pomocy powinno być zindywidualizowane – to pierwsza zasada postępowania wspierającego pedagoga społecznego. Rozpoznanie sytuacji jednostki nieuchronnie prowadzi jednak pedagoga społecznego do grupy społecznej i do uwarunkowań środowiskowych jako podstawowych czynników określających istotę i charakter egzystencji człowieka (Pilch 1995: 265).

Podstawowym celem metody organizowania środowiska jest wspomaganie rozwoju, które odnosi się zarówno do osób, jak i do warunków, w jakich te osoby żyją. Środowisko powinno tworzyć odpowiednie warunki i możliwości do realizacji określonych racjami rozumu aspiracji człowieka. Cele wtórne tej

metody odnoszą się do celów opiekuńczych i kompensacyjnych (naprawczych, wyrównawczych). Jednak celem samym w sobie, na co zwraca uwagę Pilch, a w istocie odrębnym od metody środowiskowej jest tworzenie wspólnoty. Kreowanie wspólnoty oznacza:

[...] przełamywanie izolacji i osamotnienia, budowanie więzi emocjonalnych, międzyludzkich i sieci znajomości przedmiotowych. To eliminowanie anonimowości ze stosunków sąsiedzkich i postaw obojętności wobec spraw ważnych dla zbiorowości i budowanie wspólnoty, która nosi znamiona i właściwości społeczności lokalnej jest nie tylko celem metody środowiskowej – jest to także specyficzny sposób realizacji większości zadań i funkcji jakie chcemy osiągnąć posługując się metodą pracy środowiskowej (tamże: 267).

Fundamentalnym warunkiem powodzenia i efektywności metody organizowania środowiska jest rozbudzanie sił społecznych. Impulsem do pobudzania i organizowania doraźnego sił społecznych, zwłaszcza w nowych zbiorowościach są, albo wydarzenia zagrażające interesom tej grupy społecznej, albo aktywność samoistnego lidera. Wieloletni badacze społeczności lokalnych, a zarazem wybitni znawcy tematyki, tacy jak: Edmund Trempała, Tadeusz Pilch, Mikołaj Winiarski czy Stanisław Wawryniuk i in. podkreślają, że organizowanie środowiska jest tym skuteczniejsze, im bardziej jest realizowane według określonych reguł i procedur. Scenariusz działań metody organizowania środowiska jest w swojej istocie podobny do innych metod pracy socjalno-wychowawczej, chociaż potrzebuje angażować większe środki i siły. Modele i schematy organizacji środowiska mogą mieć różny stopień ogólności, być tworzone na użytek różnych środowisk i co w tym istotne, mające spełniać różne zadania (tamże: 268).

Schemat postępowania wg metody środowiskowej zaadoptowanej do działań, mających na celu wsparcie społeczne dziecka rwandyjskiego w sytuacji ubóstwa, przyjąłem za Pilchem. Szczegółowy scenariusz przyjętych tu działań operuje przede wszystkim kategoriami pracy socjalno-wychowawczej i wielkością parafii. Przyjęcie szerokiego rozumienia metody organizowania środowiska pozwala kategorię pracy socjalnej/opiekuńczo-wychowawczej ukierunkowanej na dzieci (zwłaszcza te objęte pomocowym programem „Adopcja Serca”) rozszerzyć na pracę społeczną ze wspólnotą lokalną (parafią), razem z nią i na jej pożytek. Parafia stanowi tu egemplifikację klasycznej społeczności lokalnej, oznaczającej terytorialny zasięg występowania wspólnoty, w której może działać mieszkający tam jeden lub kilku nieprofesjonalnych aktywistów, społeczników-wychowawców.

Cała metoda organizacji środowiska opiera się na klasycznej regule pedagogiki społecznej sformułowanej przez Helenę Radlińską, iż należy przekształcać środowisko (świat człowieka) siłami tego środowiska w imię ideału. O powodzeniu i skuteczności tej metody w pracy socjalno-wychowawczej przesądzają zasadniczo dwa czynniki: istnienie sił społecznych (nieprofesjonalnych, ochotniczych społeczników-organizatorów-wychowawców) oraz potrzeba zaangażowania w pracę organizacji środowiska przedstawicieli możliwie wszystkich grup tam występujących.

Pomocowy program na rzecz dzieci w Rwandzie „Adopcja Serca”

Sytuacja rzeczywistego zagrożenia dzieci dotkniętych zjawiskiem sieroctwa uruchomiła szeroką działalność interwencyjną i kompensacyjną różnych środowisk i podmiotów. Powstawały różne programy pomocowe. Jedną z takich inicjatyw był ruch na rzecz dzieci w Afryce, który z czasem przekształcił się w pomocowy program o nazwie „Adopcja Serca”. Działalność ta w zależności od indywidualnej sytuacji dziecka ma charakter ratowniczy bądź kompensacyjny, zapewniając podstawowe potrzeby, inne zaś przyjmują wymiar profilaktyczny, ograniczając negatywne wpływy otoczenia (opieka nad dziećmi ulicy). Ponadto w sposób pośredni taka działalność pomocowa wyrównuje niewystarczającą pomoc władz lokalnych i państwowych. Działania pomocowe dzieciom w Rwandzie w ramach programu „Adopcja Serca” potwierdzają jednocześnie tezę, że najistotniejszym zadaniem wsparcia i troski o potrzebujących jest uruchamianie sił, które przeciwdziałają procesom marginalizacji społecznej. Jest to działanie skierowane na uaktywnianie sił indywidualnych i społecznych sprzyjających rozwojowi dziecka. Takie działanie ma również wymiar diagnostyczny, społeczny i edukacyjny. Dzięki działalności programu „Adopcja Serca” jako społecznej inicjatywy, tysiące sierot i dzieci potrzebujących wsparcia otrzymało pomoc, w rezultacie mogło pokonywać własną niemoc i bezradność. Takie działania poprawiające społeczno-ekonomiczne warunki życia dzieci i młodzieży w Rwandzie z jednej strony przyczyniają się do poprawy jakości życia, z drugiej zaś są czynnikiem kształtującym postawy na rzecz pojednania poranionego i znacznie poróżnionego społeczeństwa (Babicki 2014: 74–76).

Pomocowy program „Adopcja Serca” realizowany na rzecz dzieci w Rwandzie od samego początku jest ważną częścią pracy społeczno-wychowawczej

w duchu chrześcijańskim i katolickim. Pojęcie *praca społeczno-wychowawcza* w najogólniejszym rozumieniu wskazuje z jednej strony cel działania – „dla społeczności”, z drugiej zaś determinuje sposób osiągania tego celu – *siłami społecznymi*. W klasycznym ujęciu pedagogiki społecznej działalność tego typu spełnia dwa podstawowe zadania: kreatywne i kompensacyjne. Jak zauważa Theiss, w pierwszym przypadku chodzi o realizację ideałów, dążeń oraz potrzeb życia społecznego. Aktywność ta, będąca wspólną pracą różnych podmiotów na rzecz osiągnięcia danego celu, jest sposobem przetwarzania i rozwijania środowiska życia człowieka, a tą drogą prowadzi do szerszej zmiany społecznej. Zadania kompensacyjne zaś są nakierowane na wyrównywanie istniejących braków rozwojowych jednostek i grup społecznych oraz usuwanie źródeł potencjalnych zagrożeń rozwoju. Realizacja tych zadań daje możliwość odzyskiwania przez człowieka samodzielności życiowej i powrotu do aktywnego życia społecznego. „Występujące w tym kontekście «siły społeczne» oznaczają określoną indywidualną bądź zbiorową dyspozycję, dynamikę gotową do przemiany istniejącej rzeczywistości społecznej. Podstawowe źródło sił społecznych stanowi przyjmowany system wartości” (Theiss 2013: 49).

Współcześnie „Adopcja Serca” jest programem pomocy charytatywnej dzieciom zagrożonym w rozwoju. Działaniami pomocowymi objęto trzy zasadnicze sfery rozwojowe dziecka, które tworzą jakby trzy moduły (tamże: 65)¹ zróżnicowane pod względem realizowanych zadań, form i funkcji podejmowanej pomocy:

1. Moduł socjalno-medycznej pomocy dziecku i rodzinie. W ramach tego modułu realizowana jest opieka medyczna – leczenie i dokarmianie dzieci. Opłacane jest ubezpieczenie zdrowotne, które stało się w Rwandzie obowiązkowe i bardzo często pozostaje poza możliwościami przeciętnej rodziny. Ośrodki zdrowia i szkoły dożywiania współpracują z pracownikami socjalnymi w gminie.
2. Moduł interwencji socjalno-wychowawczej i edukacyjnej. Działalność socjalno-wychowawcza obejmuje długofalową pomoc materialną oraz zapewnienie dzieciom osieroconym miejsca w rodzinach zastępczych.

¹ Theiss na przykładzie bogatej działalności społecznej prowadzonej przez ks. Henryka Szumana (1882–1939) na Pomorzu sformułował ogólny model katolickiej pracy społeczno-wychowawczej, który składa się na swojego rodzaju „pedagogię solidarności społecznej”. Stanowi to takie ujęcie „pracy społeczno-wychowawczej, w której ludzie, środowiska społeczne, instytucje obywatelskie – opierając się na chrześcijańskich zasadach światopoglądowych i społecznych – działają bezwarunkowo, altruistycznie, z pełnym oddaniem i odpowiedzialnością na rzecz dobra rozwojowego drugiego człowieka” (2012: 62).

Świadczona jest pomoc materialna w postaci żywności, ubrań (mundurki szkolne), przyborów szkolnych, środków czystości, itp. Organizowany jest fundusz stypendialny, z którego pokrywane są koszty edukacji szkolnej. Edukacja dziecka na różnych poziomach jest priorytetowym celem projektu. Organizowanie współpracy z instytucjami państwowymi i organizacjami pozarządowymi krajowymi i międzynarodowymi na rzecz pomocy dzieciom ubogim.

3. Moduł opieki nad dzieckiem w środowisku lokalnym. W tym module mieści się różnorodna działalność opiekuńczo-wychowawcza realizowana w ramach struktur parafialnych. Obejmuje ona prowadzenie świetlic środowiskowych zapewniających dzieciom i młodzieży warunki do rozwoju własnego potencjału oraz integracji ze środowiskiem lokalnym. Udzielanie poradnictwa rodzinnego w zakresie problemów opiekuńczo-wychowawczych. Wspieranie rodziny w jej prawidłowym funkcjonowaniu. Opieka nad małoletnimi matkami (pannami) wyrzucanymi z domu. Siostry zakonne prowadzą ochronki dla dzieci i przedszkola przy swoich placówkach misyjnych. Organizowanie opieki dla dzieci niepełnosprawnych oraz dzieci ulicy.

Zaangażowanie Kościoła katolickiego na rzecz ubogich w Afryce nie ogranicza się jedynie do budzenia wrażliwości społecznej i apelowania o pomoc i wsparcie dla tego kontynentu do bogatych krajów Globalnej Północy. Kościół także bezpośrednio angażuje się w niesienie pomocy ludziom potrzebującym. Najbardziej znaną w Afryce organizacją charytatywną jest Caritas. Znaczna część programów charytatywnych w ramach Caritas ma charakter nie tylko pomocy doraźnej, ale dodatkowo realizuje cel, jakim jest promowanie idei solidarności społecznej oraz integralnego rozwoju jednostek i społeczeństw (Romejko 2011: 154). Biorąc pod uwagę punkt widzenia pedagogiki społecznej pomocowy program „Adopcja Serca” oznacza wspieranie człowieka w jego wszechstronnym rozwoju. Ten rodzaj pomocy w dużym stopniu jest nastawiony na kształtowanie samodzielności osoby potrzebującej wsparcia, ale jeszcze bardziej powinien stymulować jednostkę w kierunku jej samorozwoju i samowychowania.

Bibliografia

- Accelerating Africa's Development to meet the MDGs: Challenges and the Way Forward for Southern Africa. 2007. Sprawozdanie z 13 spotkania ekspertów w sprawie Afryki Południowej (ICE). 14 marca. Lusaka, dostęp: <http://repository.uneca.org/handle/10855/14982> (otwarty 21.06.2018).

- Amoah E. 2009. *African Traditional Religion and the Concept of Poverty*, [w:] *Religion and Poverty. Pan-African Perspective*, ed. P.J. Paris, Durham, London.
- Assessing Progress in Africa towards the Millennium Development Goals. 2008. Sprawozdanie przedstawione na Konferencji Afrykańskich ministrów Finansów, Planowania i Rozwoju Gospodarczego, Addis Abeba, dostęp: http://repository.uneca.org/bitstream/handle/10855/12089/bib.%2053097_1.pdf?sequence= (otwarty 20.06.2018).
- Babicki Z. 2014. *Społeczne uwarunkowania niepowodzeń szkolnych dzieci i młodzieży w Rwandzie*, [w:] *Dydaktyczna refleksja o edukacyjnych priorytetach*, red. A. Karpińska, M. Zińczuk, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Bailey B. 2009. *Feminization of Poverty Across Pan-African Societies. The Church's Response Alleviative or Emancipatory?*, [w:] *Religion and Poverty. PanAfrican Perspective*, ed. P.J. Paris, Durham, London.
- Behning U. 2005. *Changing long-term care regimes: a six country comparison of directions and effects*, [w:] *Care and Social Integration in European Societies*, red. B. Pfau-Effinger, B. Geissler, Bristol University Press, Bristol.
- Benedykt XVI. 2009. *Begegnung mit dem Sonderrat der Bischofssynode für Afrika*, Ansprache von Benedikt XVI, Apostolische Nuntiatur von Yaoundé, Donnerstag, 19. März 2009, dostęp: http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/de/speeches/2009/march/documents/hf_ben-xvi_spe_20090319_cons-spec-africa.html (otwarty 16.06.2018).
- Boczoń J., Toczyński W., Zielińska A. 1995. *Ubóstwo jako zjawisko społeczne oraz przedmiot pracy socjalnej*, [w:] *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Economic and Social Conditions in Southern Africa: Implementation of the MDGs – Progress and Prospects*. 2004. Economic Commission for Africa Sub-regional Office for Southern Africa (ECA-SA), Addis Abeba, dostęp: <http://repository.uneca.org/handle/10855/15188?locale-attribute=en&> (otwarty 20.06.2018).
- Golinowska S. 1998. *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, Instytut Pracy Polityki Społecznej, Warszawa.
- Jan Paweł II. 1997. *Posynodalna adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II Ecclesia in Africa*, [w:] *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Murzański, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Kawula S. 2001. *Pedagogika społeczna: dokonania – aktualność – perspektywy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Kawula S. 2002. *Pomocniczość i wsparcie*, Oficyna Wydawnicza Kastalia, Olsztyn.
- Kostkiewicz J. 2016. *Humanistyczna pedagogika społeczna jako pogranicze i obszar wspólny z katolicką nauką społeczną. Szkic zagadnienia*, „Polska Myśl Pedagogiczna”, nr 2.
- Krzesińska-Żach B., Szymanowska J. 2009. *Wybrane obszary problemów i zagrożeń społecznych*, [w:] *Oblicza współczesności w perspektywie pedagogiki społecznej*, red. W. Danilewicz, Warszawa.
- Luke A. 2016. *Foreword: The state of the world's children*, [w:] *Raport UNICEF The state of the world's children: A fair chance for every child*, dostęp: www.unicef.pl/Centrum-prasowe/

- Informacje-prasowe/UNICEF-Ubostwo-analfabetyzm-i-przedwczesna-smierc-zagrazaja-dzieciom-na-swiecie (otwarty 2.06.2018).
- Matenga Ch.R. 2010. *Cele na wyrost? Realizacja Milenijnych Celów Rozwoju w Afryce Subsaharyjskiej*, [w:] *Lokalnie – Globalnie. Kluczowe zagadnienia studiów nad rozwojem*, red. G. McCann, S. McCloskey, Warszawa.
- Naumiuk A. 2010. *Współudział obywateli w kształtowaniu współczesnych systemów pomocowych – doświadczenia środowisk organizacji pozarządowych w Polsce*, [w:] *Pedagogika społeczna wobec problemów współczesnej młodzieży. Polska pedagogika społeczna na początku XXI w.*, red. B. Chrostowska, E. Kantowicz, C. Kurkowski, Toruń.
- Patalon M. 2015. *Przekształcenia religijne we współczesnym świecie a praca socjalna. Doświadczenia brazylijskie*, [w:] *Praca socjalna w poszukiwaniu tożsamości*, red. J. Krzyszkowski, Warszawa.
- Pilch J. 1995. *Bezrobocie – nowa kwestia społeczna*, [w:] *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa.
- Pilch T. 1995. *Metoda organizowania środowiska*, [w:] *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa.
- Pilch T. 2013. *Wprowadzenie*, [w:] *Zagrożenia człowieka i idei sprawiedliwości społecznej*, red. T. Pilch, T. Sosnowski, Warszawa.
- Pilch T. 2014. *Polska i Polacy w zwierciadle faktów. Perspektywa społeczna*, [w:] *Pedagogika społeczna wobec zagrożeń człowieka i idei sprawiedliwości społecznej*, red. W. Danilewicz, W. Theiss, Warszawa.
- Pilch T., Theiss W. 2010. *Wstęp*, [w:] *Edukacja społeczna wobec problemów współczesnego człowieka i społeczeństwa*, red. J. Piekarski, T. Pilch, W. Theiss, D. Urbaniak-Zajac, Łódź.
- Romejko A. 2011. *Problem ubóstwa we współczesnej Afryce w nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego*, „Forum Politologiczne”, nr 12.
- Smolińska-Theiss B. 1993. *Dzieciństwo w małym mieście*, Warszawa.
- Theiss W. 2012. *Troska i nadzieja. Działalność społeczno-wychowawcza ks. Henryka Szumana na Pomorzu w latach 1908–1939*, Toruń.
- Theiss W. 2013. *Katolicka praca społeczno-wychowawcza. Szkic zagadnienia*, „Pedagogika Społeczna”, nr 2 (48).
- Winiarski M. 2017. *W kręgu pedagogiki społecznej. Studia – szkice – refleksje*, Łódź–Warszawa.